

chłaniają całkowicie dwa dni w tygodniu, wykłady na rocznych kursach ogrodniczo - pszczelniczych, trzymiesięcznych pszczelniczych, które w tym czasie rozpoczęły, oraz na kursie parotygodniowym pszczelniczym w Szkole Głównej Gosp. Wiejsk. W tym też czasie przyszło przejmowanie Spółki Zawodowych Pszczelarzy we własny Zarząd, wynajmowanie własnego lokalu przy ul. Złotej 4 i przenoszenie tam pozostałego towaru. Wskutek tego wszystkiego zabrakło mi też czasu na odpowiedzenie na wiele listów, co mi Czytelnicy muszą wybaczyć. Gdy w czerwcu 1929 r. na ogólnym Zebraniu N. Z. O. P. rezygnowałem ze stanowiska prezesa tegoż Związku, oświadczyłem iż wolę tę trochę czasu pozostającego mi poświęcić na nauczanie pszczelnictwa, że tą drogą przysłużyć się może lepiej rozwojowi ukochanej gałęzi Gospodarstwa wiejskiego w Polsce, niż odpieraniem ataków skierowanych ze wszech stron na kozła ofiarnego, jakim był wtenczas prezes N. Z. O. P. To też w myśl tego nie mogę się uchylać od obowiązków nauczania, gdy o to do mnie się zwracają.

Mam też na sumieniu wiele niezadowolonych odpowiedzi w sprawie organizacji pszczelniczych w Polsce. Nie odpowiadałem, gdyż nie wiedziałem co odpowiedzieć, skąd dostarczyć statutów i t. p. rzeczy i informacji, co do poczynąń zawiązującej się organizacji. Od czerwca 1929 r. nie zajmuje się tem. Musimy

przecie mieć odwagę powiedzieć sobie, że Centrala pszczelnicza w Polsce faktycznie nie istnieje i niema wielkiej nadziei na powstanie takiej w najbliższym czasie. Uważam, że na teraz pozostaje organizowanie u siebie na miejscu, tworząc **samodzielne** zrzeszenia pszczelnicze miejscowe, powiatowe i wojewódzkie. Wzorem powinien być Wielkopolski Związek Towarzystw Pszczelniczych w Poznaniu najlepiej prosperujący. Na podobnych podstawach powstało Warszawskie Wojewódzkie Towarzystwo Pszczelarzy, ostatnio Małopolskie Tow. Pszczeln. w Rudniku nad Sanem. Z czasem, gdy organizacje Wojewódzkie i Powiatowe uczuwają potrzebę tego utworzą sobie Centralną Organizację pszczelniczą. Redakcja P. P. chętnie udzielać będzie jak i dotąd miejsca organizacjom pszczelniczym na pomieszczenie ich komunikatów, sprawozdań, a także na wymianę zdań co do różnych spraw organizacyjnych.

O informacje co do zakładania zrzeszeń najlepiej zwracać się do najbliższej czy też najwięcej odpowiadającej organizacji wojewódzkiej. Dla użytku czytelników możemy podać adresy tych organizacji pszczelniczych, które zechcą udzielać w tej sprawie informacji zainteresowanym w zrzeszanie się pszczelarzy. W tym celu usilnie prosimy o nadesłanie do Redakcji P. P. dokładnych adresów siedzib zrzeszeń pszczelniczych powiatowych i wojewódzkich.

## Drugi publiczne i wydmy piaszczyste obsadzamy akacją

Sprawa obsadzania dróg publicznych i różnych a obfitych u nas nieużytków jest niezwykle ważnej wagi.

Wielkie połacie nieobsadzonych nieużytków nie przynosi żadnych

korzyści naszemu krajowi, a lotny piasek z wydmy roznoszony jest przez wiatry i niejednokrotnie niszczy sąsiednie urodzajne pola, narażając na straty ich właścicieli.

Długoletnie badania i doświadcze-



nie, wykazały, że do zadrzewienia i do zalesienia takich wydm i nieużytków, znakomicie nadaje się w naszym klimacie biała akacja (Robinia pseudoakacja) czyli tak zwany grochownik biały.

Biała akacja niewybredna co do gleby, wybornie rośnie na gruntach suchych, jałowych, piaszczystych i żwirowatych, gdzie inne drzewa z wyjątkiem niektórych odmian wierzb nie udałyby się. Niewybredna co do gleby ma jednak tę wadę, iż nie znosi miejsc podmokłych i torfowisk, na których jest mało odporna na mróz. Również nie należy sadić akacji na bardzo żyznych glebach, gdyż wtenczas za bujnie wyrasta i również przemarza, zaś na piaskach rośnie wolno, szybko drewnieje i jest odporna na mrozy. Szczególnie u nas na mokrych kresach wschodnich i w ostrym klimacie jest warunkiem zasadniczym akację sadić na piaskach.

Akacja posadzona przyjmuje się bardzo łatwo, rośnie silnie, a nawet złamana odrasta szybko z pnia lub też z korzenia. Rozwija się na wiosnę dość późno, nie cieniuje dróg w czasie wiosennego obsychania, mając kolce — rzadko jest przy drodze łamana; jako drzewo starsze dobrze się opiera różnym atakom złośliwych przechodni, przez co ceniona jest bardzo wysoko jako drzewo przydrożne.

Akacja rosnąc obok dróg przy polach, mniej szkodzi niż inne drzewa roślinom w pobliżu uprawianym, gdyż w promieniu zajętem przez swe korzenie wzbogaca ziemię w azot, podobnie jak to czyni łubin i inne motylkowe rośliny.

Akacja rozmnaża się najlepiej z nasienia. Nasienie to znajduje się w strączkach i zbiera się je z drzewa porą zimową. Nasiona takie nie tracą swej żywotności przez dwa do trzech lat, a nawet podczas zimy

przemarznięte podobno lepiej kiełkują, niż zebrane jesienią.

Akację należy zasiewać w kwietniu lub z początku maja. Przed zasianiem trzeba ziarna dobrze namoczyć, następnie siać w rzędy porobione motyczką, przy czem rząd od rzędu winien być odległy nie więcej jak jeden metr, a ziarna sadzone 30 centymetrów ziarnko od ziarnka. Ziarna należy sadić dość płytko, przysypując ziemią na 2 cm. grubo. Po 5 dniach akacja wschodzi i przez lato wyrasta do 1 mtr. wysokości.

Stosuje się też często i rozmnażanie akacji z odrostów korzeniowych, które łatwo się przyjmują i szybko w drzewa wyrastają, należy je tylko pilnować, aby po posadzeniu niszczyć odrośla korzeniowe i niskopniowe, to jest przyziemne. Tych odrośli nie odcina się, jeśli akację stosujemy jako krzew żywopłotowy.

Rozumie się, że najlepsze wyniki da kultura akacyjowa wtenczas, gdy sadzonki wychowamy w szkółkach. Szkołka taka może być założona na jednej grządce, gdzieś w kącie ogrodu i nie wymaga żadnego specjalnego pielęgnowania. Sadzonką taką należy dosadzać wyniszczone lasy porośnięte gdzieś sosenką albo brzozą, czy też te miejsca piaszczyste, gdzie niedyś był las, a dzisiaj niema nic. Laski takie w piątym już roku po posadzeniu dają pewien dochód, bo dostarczają drzewo zdadne na kołki do płotów i chrust na opał, w 10 roku materiał grubszy zdalny przy gospodarstwie domowym, a w 25 roku daje odpowiednio dobre drzewo na wyroby stolarskie i kołodziejskie. Akacja jako drzewo twarde jest lepszem od drzewa dębowego lub bukowego. Słupy akacyjne są nadzwyczajnie trwałe i odporne na zmiany atmosferyczne, jak również na ziemne gnicie, bo



wytrzymują w ziemi piaszczystej ponad 30 lat.

Dla pszczelarza akacja jest nieocenioną rośliną. Kwitnie w pierwszej połowie czerwca i wydziela miód obficie i dość długo bo około dwóch tygodni, o ile nie jest zimno i deszczowo. Kwitnienie akacji przy-

pada wtedy, gdy pszczoły są na tyle silne, że mogą wyzyskać cały akacyjny pożytek i pszczelarzowi znieść czysty miód do magazynów miodnych w ulu.

*(Dokończenie nastąpi).*

*Inż. Leopold Pawłowski.*  
Rudnik n/Sanem.

